

Sygn. akt III KZ 77/15

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

w sprawie **R. T.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 2015 r.

zażalenia skazanego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 8 września 2015 r.,

sygn. akt II Ka 974/14

o nieuwzględnieniu wniosku skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 22 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt II Ka 974/14

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Zażalenie skazanego nie jest trafne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie koniecznym jest przytoczenie pokrótce okoliczności faktycznych, które legły u podstaw wydania zaskarżonego postanowienia.

Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę skazanego R.T. od wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 13 października 2014 r., sygn. akt II K 416/14, Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r., sygn. akt II Ka 974/14, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Jak wynika z protokołu rozprawy apelacyjnej skazany będąc prawidłowo zawiadomionym o jej terminie nie stawiał się. Przed Sądem odwoławczym był reprezentowany przez aplikantkę adwokacką M. Z. występującą z substytucji adw. S. S. (k. 136). Skazany w dniu 1 kwietnia 2015 r. nadesłał do Sądu wnioszek odnośnie kosztów sądowych i od tego momentu prowadził bogatą korespondencję z właściwym Sądem dotyczącym tego aspektu sprawy (k. 144 i n.).

W dniu 21 kwietnia 2015 r. (k. 160) nadesłał do Sądu Okręgowego pismo zatytułowane „sprzeciw”, z którego wynikało, iż żąda przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia, albowiem chciałby złożyć w tej sprawie kasację. W rzeczonym wniosku podniósł, iż nie jest zadowolony z obrony przez substytutę, gdyż nie miał on świadomości, że od wielu lat zmagają się z *chorobą dwubiegunową oraz pozbawieniem tarczycy, co powoduje ciągłą zmienność nastrojów*, a ta okoliczność w jego odczuciu prowadziła do umorzenia postępowania.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 22 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt II Ka 974/14. Z treścią tego postanowienia nie zgodził się skazany.

Na podstawie przytoczonych powyżej okoliczności faktycznych – niezależnie od tego, co twierdzi skarżący – decyzja Sądu Okręgowego była w pełni uprawniona. Zgodnie z treścią art. 126 § 1 k.p.k., jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana. Bezspornym jest także, że niedopełnienie tego warunku stanowi brak formalny wniosku o przywrócenie terminu, który stosownie do treści art. 122 § 1 k.p.k. powoduje, że czynność procesowa dokonana po upływie tego terminu jest bezskuteczna. Merytoryczne rozpoznanie wniosku o przywrócenie terminu zawitego, np. do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem, musi poprzedzać badanie spełnienia warunków formalnych tego wniosku, w tym zachowania siedmiodniowego terminu zawitego od ustania

przeszkody uniemożliwiającej jego zgłoszenie (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2014 r., III KZ 43/14, LEX nr 1493988*). Warunkiem przywrócenia terminu zawitego jest więc uznanie, że owo niedotrzymanie nastąpiło z przyczyn od wnioskodawcy niezależnych. Wnioskujący musi więc wykazać, że uchybienie przedmiotowemu terminowi nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, którym przy dołożeniu należytej staranności nie mógłby przeciwdziałać dokonując wymaganej czynności.

Jak trafnie skonstatował Sąd Okręgowy, R. T. w złożonym wniosku, nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów i okoliczności, które w przekonywający sposób wyjaśniałyby uchybienie zawitemu terminowi. Wprawdzie nie był on obecny na terminie rozprawy apelacyjnej, jednakowoż był reprezentowany przez obrońcę, który – wbrew jego twierdzeniom - aktywnie uczestniczył w jej przebiegu. Nadto, wnioskować należy, że skoro sam podejmował czynności procesowe w sprawie zasądzonych kosztów sądowych, to tym samym miał świadomość treści wydanego wyroku, ale także sposobu jego zaskarżenia.

Takiej oceny nie są w stanie skutecznie podważyć przedstawiane przez skazanego w zażaleniu argumenty, ale także te dotyczące jego rzekomej choroby.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak na sentencji postanowienia.